

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna!

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudniadz, piątek, dnia 22 marca 1946 r.

Nr. 68

Po wyroku

Jak już podaliśmy w wczorajszym numerze „Głosu”, Wojskowy Sąd Okręgu Warszawskiego ogłosił wyrok w procesie 23 członków NSZ. 9 oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci, 11 na karę więzienia od 2—8 lat, wobec 3 oskarżonych Sąd sprawę umorzył sposobu amnestii.

Sprawiedliwości stało się zadość!

Wyrok z przytoczonego, jak i poprzednich ogłoszonych, w prasie procesowej jest dowodem, że zbrodniarzy faszystowskich spod znaku NSZ'tu ręka sprawiedliwości zawsze dosięgnie. Pod szumną nazwą Narodowych Sił Zbrojnych kryją się bandy zorganizowane bandy, elementy faszystowskie, kierowane przez wrogów polskiej demokracji, kierowane z terenów, podlegających kontroli zachodnich aliantów.

Uzbrojone bandy NSZ'tu dokonały szeregu potwornych, ścinających krew w żyłach zbrodni. Ofiarą ich padła duża ilość osób w zabitych i rannych, poszły z dymem domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze; gwałcenie kobiet i pastwienie się nad bezbronną ludnością — oto dalszy rejestr zwyrodniałych zbrodniarzy.

Cały naród polski, cała demokracja polska przyjmuje wyrok Sądu Warszawskiego z wielkim zadowoleniem. Naród polski domaga się najostrożniejszych środków walki przeciwko bandytom, którzy idąc na pasku andersowskich mocodawców, usiłują przeskoczyć i odsunąć na dalszy plan odbudowę kraju, a przede wszystkim zahamować ugruntowanie i rozszerzenie naszej demokracji.

Likwidacja faszystowskiego bandytyzmu należała by już do przeszłości, gdyby nie wysyłanie i finansowanie krwawych agentów z zagranicy, którzy również muszą ulec likwidacji.

Tak czy owak — bandytyzm w Polsce będzie i musi być zdławiony. Tęgo domaga się racja naszego bytu, rękującą lepsze jutro, przyszłość. Domaga się tego również nasz prestiż państwowy oraz pozycja w rodzinie Narodów Zjednoczonych.

W tępieniu bandytyzmu pomagać musimy wszyscy. Gdziekolwiek on się pojawia i z czym się rozpoczyna, czy to od gróźb osobistych napadów na tle politycznym, czy też od wybijania szyb w redakcjach pism demokratycznych — bandytyzm ten będzie nietylko tępiony, lecz również radykalnie wytypiony. JW.

Przygotowanie konferencji pokojowej

London. — W kołach politycznych utrzymuje się, że zastępcy ministrów spraw zagranicznych, którzy mają przygotować traktaty pokojowe z Włochami satelitami osi, napotyka w pracy rwej na duże trudności. Wydaje się prawdopodobnym, że do 1 maja projekty traktatów nie będą gotowe. W chwili obecnej obradują oni nad projektem traktatu z Rumunią. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych uzgodnili ogólne zasady traktatu, lecz szczegóły dotyczące granic oraz spraw gospodarczych, powodują zwłokę.

W sprawie traktatu pokojowego z Włochami toczy się obecnie dyskusja nad odszkodowaniami wojennymi oraz nad sprawą podziału floty włoskiej i b. posiadania włoskich w Afryce.

Skład rządu radzieckiego

Moskwa, 21. 3. — Na ostatnim posiedzeniu obu izb parlamentu radzieckiego wybrano rząd, w którego skład weszło: Przewodniczący rady ministrów i minister obrony narodowej generalissimus Józef Stalin, zastępca przewodniczącego rady ministrów i minister spraw zagranicznych Mołotow, zast. przewodniczącego i minister handlu zagranicznego Nikojan, zastępcy przewodniczącego rady ministrów Beria, Andrejew i Kocygyn, zastępca przewodniczącego rady ministrów i przewodniczący państwowej komisji planowania Wozniesenski, zast. przewodniczącego rady ministrów Wo-

roszył, zastępca przewodniczącego rady ministrów i minister przemysłu materiałów budowlanych Kaganowicz.

Poza tym w skład rządu wchodzi: minister komunikacji — Kowalew, minister poczty i telegrafów Sergiejczuk, minister rolnictwa Benediktów, min. finansów Zwieriew, min. handlu Lubimow, min. spraw wewnętrznych Krugłow, min. bezpieczeństwa publicznego Merkulow, min. sprawiedliwości Ryczkow, min. zdrowia publicznego Mitieriew, min. kontroli państwowej Mechlik. Łącznie w skład rządu wchodzi 50 ministrów.

Układ polsko-jugosłowiański

Warszawa, 21. 3. Układ, zawarty między Rzeczypospolitą Polską a L.F.R. Jugosłowiańską, zawiera następujące zasadnicze postanowienia:

ART. 1. Każda z wysokich umawiających się stron zobowiązuje się nie zawierać żadnego sojuszu, ani nie brać udziału w żadnej akcji, skierowanej przeciwko drugiej wysokiej umawiającej się stronie.

ART. 2. W wypadku groźby dla pokoju i bezpieczeństwa jednego lub drugiego kraju, wysokie umawiające się strony zobowiązują się konsultować się co do swego postępowania podobnie, jak w ważniejszych wypadkach, dotyczących interesów obydwu krajów.

ART. 3. Jeżeli jedna z wysokich umawiających się stron zostanie w wyniku agresji wciągnięta w działania wojenne przeciwko Niemcom, bądź przeciwko państwu, które było z Niemcami sprzymierzone w ubiegłej wojnie, albo przeciwko jakemukolwiek innemu państwu, które sprzymierzyłoby się bezpośrednio, lub w jakiegokolwiek formie z Niemcami, bądź z ich sojusznikiem, w takiej agresji druga wysoka umawiająca się strona udzieli jej natychmiastowej wojskowej oraz innej pomocy i poparcia wszelkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

ART. 4. Układ niniejszy w niczym nie uchybia zobowiązaniom, zaciągniętym przez obie wysokie umawiające się strony, względem państw trzecich. Wysokie umawiające się strony będą wykonywały niniejszy układ w myśl statutu ONZ i będą popierały wszelką inicjatywę, zmierzającą do usunięcia ognisk agresji i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w świecie.

ART. 5. Układ niniejszy wchodzi w życie z dniem podpisania i będzie obowiązywał przez lat 20. Jeżeli nie będzie on wypowiedziany przez jedną z wysokich umawiających się stron, przynajmniej na rok przed upływem umownego terminu, będzie uważany za odnowiony na dalszy okres lat 5 i tak w dalszym ciągu.

Układ podlega ratyfikacji. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych zostanie dokonana w Belgradzie w możliwie najkrótszym czasie. (PAP)

Zeznania komendanta Oświęcimia

London, 21. 3. — Komendant obozu w Oświęcimiu Hoess, który — jak wiadomo — został niedawno aresztowany po wielomiesięcznych poszukiwaniach, zeznał podczas przesłuchania w Herfort, że na rozkaz Himlera osobiście dozorował przygotowania do zagazowania 2 milionów ludzkości.

Według rozkazu Himlera wszyscy więźniowie niezdołni do pracy mieli być

zagazowani. Eksterminacja Żydów w komorach gazowych została nakazana przez Himlera, gdyż obawiał się, że jeśli Rzesza niemiecka przegra wojnę, Żydzi wyniszczą doszczętnie naród niemiecki.

Gazowanie na terenie Oświęcimia odbywało się między lipcem 1941 r. i końcem 1943 r. (PAP).

Radio Hamburg mówi o „polsnische Korridor“

Poznań (ZAP). Wszyscy pamiętamy z jakim aporem propaganda niemiecka używała terminu „polski korytarz“ w odniesieniu do naszego Pomorza. Terminu „polsnische Korridor“ w dalszym ciągu używa radiostacja w Hamburgu, znajdująca się pod kontrolą angielską.

Już z okresu po pierwszej wojnie światowej pamiętamy ignorancję w geografii Polski czy wschodu Europy, Lloyd George'a. Po drugiej wojnie światowej, która rzekomo wybuchła o Gdańsk i polskie Pomorze, speake, w Hamburgu powinien wiedzieć, że termin „polsnische Korridor“ to w rzeczywistości: „polsnische Korridor“ to w opinii świata atwierdzić mniemanie o niemieckości tej ziemi. To też słuchając w niedzielę wieczorem wiadomości z Hamburga o przybyciu polskich repatriantów z Rosji na teren „byłego polskiego korytarza“, stawialiśmy pytanie, gdzie jest an-

gielska kontrola, że Niemcy nawet pod okupacją angielską mogą wrócić do propagandy antypolskiej. Jest bowiem poza dyskusją, że redaktor wiadomości prasowych radiostacji w Hamburgu celowo użył terminu „polsnische Korridor“.

Od Niemców się niczego innego nie spodziewamy. Wiemy, że oni się niczego nie nauczyli. Anglicy mogli by mimo wszystko wykazać więcej taktu w stosunku do narodu sprzymierzonego.

Wycofanie wojsk radzieckich z Mandżurii

London, 21. 3. Agencja Reutersa donosi z Czunkingu, że zgodnie z oświadczeniem na czele dowódcy wojsk radzieckich w Mandżurii, marsz. Malinowski, wojska radzieckie opuściły terytorium Mandżurii. (PAP)

Wyjazd marszałka Tito z Polski

Warszawa, 21. 3. Po pożegnaniu się z marsz. Żymierskim na stacji w Katowicach, marsz. Tito udał się w dalszą drogę do Pragi, gdyż brak czasu nie pozwolił mu na zwiedzenie Śląska.

Ogodz. 2 dnia 20 marca br. na stacji granicznej w Zebrzydowicach pożegnali marsz. Tito odprowadzający go przedstawiciele prezydenta KRN, rządu i Wojska Polskiego, poczym pociąg, wiozący marsz. Tito i jego świtę, przekroczył granicę Czechosłowacji. (PAP)

Depesze pożegnalne marszałka Józefa Broz-Tito

Warszawa, 21. 3. Opuszczając terytorium Polski w dniu 20 marca br., marsz. Józef Broz Tito przesłał do prezydenta KRN Bieruta, premiera rządu Jedności Narodowej Osóbki - Morawskiego, naczelnego dowódcy Wojsk Polskich i ministra Obrony Narodowej marsz. Żymierskiego depesze pożegnalne z wyrażeniem podziękowania za serdeczne przyjęcie podczas pobytu w braterskiej, demokratycznej Polsce. (PAP)

Minister Stańczyk przewodniczącym komisji programowej UNRRA

Nowy Jork, 21. 3. Na posiedzeniu Rady UNRRA, obradującej w Atlantic-City, została utworzona komisja programowa. Przewodniczącym jej został wybrany minister Pracy i Opieki Społecznej Jan Stańczyk. (PAP)

100 tys. obywateli czeskich prosiło o obywatelstwo Rzeszy

Praga, 21. 3. W archiwum Krajowej Rady Narodowej w Pradze znaleziono ostatnio około 100.000 oryginalnych podań obywateli czeskich, którzy w okresie protektoratu prosili władze niemieckie o udzielenie im obywatelstwa Rzeszy.

Dokumenty te zostaną obecnie rozslane do powiatowych i gminnych Rad Narodowych, a wszyscy ci, którzy dopuścili się zdrady narodowej, zostaną pozbawieni prawa wyborczego. (PAP)

Evakuacja wojsk radzieckich z Bornholm

Moskwa, 21. 3. Agencja Tass donosi, że na mocy porozumienia, zawartego między rządem radzieckim i Danią, oddziały Armii Czerwonej rozpoczęły ewakuację wyspy Bornholm. W ciągu miesiąca wszystkie wojska radzieckie opuszczą wyspę. (PAP)

Zbrodniarze wojenni wśród wysiedlonych z Niemiec

Nowy Jork, 21. 3. Dnia 19 marca na sesji rady UNRRA w Atlantic-City członek polskiej delegacji, dr Ludw. Reisman, stwierdził, że w obozach dla wysiedlonych z Niemiec ukrywają się zbrodniarze wojenni i że członkowie b. rządu polskiego w Londynie odpowiedzialni są za prowadzenie zgnębnej propagandy w obozach dla wysiedlonych wśród wysiedlonych Polaków, Ukraińców, Jugosłowian i Czechosłowaków.

Reisman oświadczył, że powrót polskich obywateli jest niezbędny dla skolonizowania ziem zachodnich. (PAP)

Zakaz zawierania małżeństw z Niemkami

Frankfurt nad Menem (ZAP). Amerykańskie władze okupacyjne wydały zakaz zawierania małżeństw z Niemkami. Zakaz ten skomentował szef sztabu amerykańskich wojsk okupacyjnych, który oświadczył, że należy pamiętać o tym, iż Niemki należą do narodu nieprzyjacielskiego i nie powinny korzystać z przywilejów, przysługujących żonom żołnierzy amerykańskich. Dlatego że nierozum amerykańskim i amerykańskim urzędnikom w służbie cywilnej z Niemkami żenić się nie wolno.

Związek Radziecki odbudowuje się szybko ze zniszczeń wojen.

Socjalistyczna Agencja Prasowa podaje specjalny artykuł znanego publicyście radzieckiego, G. Donisowa.

Po pierwszej wojnie światowej najbardziej uprzemysłowione państwa Europy potrzebowały 9-11-letniego okresu na to, aby odbudować zrujnowany przemysł i doprowadzić go do przedwojennego porządku. Ale strat zadanych przemysłowi zachodnio-europejskiemu w latach 1914-1918 nie można nawet porównać z tym spustoszeniem, jakiego dokonali Niemcy w czasie wojny na terenach Związku Radzieckiego.

Bezpośrednie straty materialne, jakie Niemcy zadali radzieckiej gospodarce narodowej, wyniosły aż 679 miliardów rubli. Co obejmuje ta cyfra?

OGROM ZNISZCZEN

Niemcy zburzyli całkowicie lub też częściowo 1710 miast i przeszło 70.000 wsi. Spalili i zburzyli 6 milionów budynków. Pozbawili dachu nad głową ok. 25 milionów ludzi. W przemyśle zniszczyli 1135 szybow, z których przed wojną wydobywano więcej, niż 100 milionów ton węgla. Zostało zniszczonych 37 zakładów ciężkiego przemysłu metalurgicznego, produkujących rocznie 11 milionów ton surowki i 10 milionów ton stali, 749 zakładów konstrukcji maszyn i wiele innych zakładów, fabryk, stacji elektrycznych i t. p. W sumie zniszczyli 31.850 przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających przed wojną ok. 4 miliony robotników.

Pomijamy olbrzymią ilość cennej aparatury i maszyn rolniczych, wywiezionych do Niemiec, ruinę gospodarzy wiejskich, wystarczająco bowiem wyżej przytoczone cyfry, aby na ich tle przedstawić sobie niesłychany ogrom zniszczenia i olbrzymie zadania, jakie ma przed sobą Związek Radziecki, aby odbudować kraj.

ENERGICZNA ODBUDOWA

Według oświadczenia przewodniczącego komisji do odbudowy gospodarczej ZSRR, Woznienskiego, rząd radziecki wyasygnował już na cele odbudowy gospodarczej 75 miliardów rubli. Można uważać, że około 30 proc. podstawowych zakładów gospodarki narodowej na terenach niegdyś okupowanych przez Niemców, już pracuje.

Jakiż termin przewiduje rząd ZSRR dla ostatecznego dokonania odbudowy gospodarczej kraju?

Z przemówienia Stalina wynikałoby, że rząd liczy nie tylko na odbudowanie, ale nawet na prześcignięcie przedwojennego poziomu i tempa produkcji w ramach obecnej planifikacji. Zarówno przywódcy partyni, jak i członkowie rządu, ponosząc za siebie dotychczasowe dotychczasowe, wywołują do zwiększenia wysiłków, gdyż tempo dotychczasowe jest niedostateczne.

FABRYKI PRACUJĄ

Oto dane, dotyczące prac dokonanych: odbudowano dziewięć dziesiątych zniszczonych całkowicie, albo częściowo stacji elektrycznych, ze czterdziestu pieców hutniczych, zburzonych przez Niemców, 22 już pracuje.

Moskiewski basen węglowy już w 1944 r. dał dwa razy więcej węgla, niż przed wojną. Zagłębie donieckie daje około 60 proc. przedwojennej ilości węgla kamiennego. Odbudowano około 50.000 km. głównych linii kolejowych. Funkcjonują spowodem chociaż jeszcze nie w rozmiarach przedwojennych, gigantyczne przedsiębiorstwa, jak: wytwórnia traktorów w Stalingradzie, lokomotyw w Woroszyłowgradzie, maszyn w Nowo-Krematorsku, turbin w Charkowie, i cały szereg zakładów metalurgicznych na południu kraju.

MIESZKANIA DLA LUDNOŚCI

Na terenach oswobodzonych przywrócone są wszystkie co do jednej stacje traktorowe, sianowiacie nieocenioną pomoc dla kochanców. Odbudowa mieszkań dla ludności cywilnej wymaga wielkich nakładów. Mimo to w tych tylko rejonach ZSRR, które okupowali Niemcy, odremontowano i wzniesiono na nowo 650.000 domów. Trzy miliony ludzi zgóra mogło opuścić ziemianki i zamieszkać w warunkach normalnych.

Przed Związkiem Radzieckim stoją jeszcze zadania, być może najtrudniejsze, wymagające największego wysiłku. Ale jeśli spojrzymy wstecz na okres 1928-1941, kiedy to Związek Radziecki z państwa agrarnego przekształcił się w potężny organizm przemysłowy, można być pewnym, że trudności zostaną pokonane.

Na wschodzie i na Uralu, w Azji środkowej, nad Wołgą, powstało w okresie stalinowskich piatiletek potężne centrum przemysłowe, które tak bardzo zaważyło na losach wojny i dziś, w dobie odbudowy kraju odegra niepoślednią rolę.

Wręcz państwa i wręcz społeczeństwa znajduje się dyspozycja wielkimi bogactwami Związku — ziemi, lasy, fabryki, komunikacja, banki — stanowią własność narodu — dają tę gwarancję, że uczyniony zostanie maksymalny, skoordynowany wysiłek dla największego przyspieszenia tempa odbudowy.

Wymiana pism między Prez. Bierutem i Prez. Trumanem w sprawie dostaw żywnościowych dla Polski

Warszawa, 21. 3. — Między Prezydentem K. R. N. ob. Bolesławem Bierutem i Prezydentem Stan. Zjednoczonych Ameryki Trumanem miała miejsce wymiana pism w związku z zapowiedzianym przez UNRRA zmniejszeniem dostaw żywnościowych dla Polski.

Min. Spraw Zagranicznych Rzymowski zwrócił się do ambasadora USA w Warszawie p. Bliss-Lane z prośbą o przekazanie prezydentowi Trumanowi następującego pisma Prezydenta K. R. N. ob. Bolesława Bieruta:

„Premier tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Polsce został powiadomiony przez generalnego dyrektora UNRRA o zamierzonej redukcji kwot żywności, a w szczególności zboża dla Polski. Powiadomienie to zaskoczyło Polskę, która znajduje się w szczególnie trudnym położeniu. Zapasy krajowe bez dostaw UNRRA skazałyby kraj na głodowe racje chleba nawet w przypadku praktycznego ograniczenia zasiewów i pozbawienia zaopatrzenia ludności terenów najbardziej zniszczonych przez

wojnę. To też zwracam się do Jego Ekscelencji z prośbą o przykazanie współdziałania na terenie UNRRA i Cominbel Boards, celem zabezpieczenia Polsce pełnej realizacji tego minimalnego programu dostarczenia zboża, które zostało przez Polskę zgłoszone w wysokości 500.000 ton, a w każdym razie nie uszczuplenia poniżej 350.000 ton, na którą administracja UNRRA dała swą zgodę. W dotychczasowych dostawach zboża z UNRRA Polska praktycznie nie uczestniczyła. Dostawy te bowiem wyniosły trzydzieści kilka tys. ton. Minione półrocze doprowadziło do pełnego wyczerpania zapasów krajowych tak, że dziś jedynie import i to w zasadzie w rozmiarach poważniejszych od tych, które, jak można sądzić z informacji, UNRRA gotowa byłaby przydzielić, może częściowo złagodzić niezwykle ciężką sytuację.

Równocześnie pozwalam sobie zwrócić uwagę na niezmierną pilność sprawy, ze względu na to, że wobec nie dostarczenia przez UNRRA w lutym spodziewanej ilości zboża, łamię się stosowany w tej chwili system zaopatrywania i nawet ważne i wielkie ośrodki miejskie pozbawione są regularnego zaopatrzenia.

Zważywszy na to, że w całości zaopatrzenia UNRRA, kwota Polski stanowi zaledwie kilka procent, rząd mój ma nadzieję, że przy przyjaznym współudziale sojuszników potrzeby Polski, która tak dotkliwie ucierpiała podczas wojny i rabunkowej okupacji niemieckiej, zostaną uwzględnione w dostatecznej mierze.

W odpowiedzi min. Rzymowski otrzymał pismo, w którym ambasador USA p. Bliss-Lane prosi o przekazanie prezydentowi K. R. N. ob. Bolesławowi Bierutowi następującego pisma prezydenta USA Trumana:

„Panu Prezydentowi jest niewątpliwie wiadomym, że UNRRA jest organizacją międzynarodową, jakkolwiek rząd Stan. Zjednoczonych uczestniczył w 72% funduszy UNRRA. Rząd Stanów Zjednoczonych nie kontroluje, ani też nie stara się kontrolować sposobów dysponowania tymi funduszami. Mam osobiste głębokie zrozumienie dla szczególnie ciężkiej sytuacji, w której znajduje się obecnie Rząd Polski pod względem zaopatrzenia w zboże na przyszłość. Powodowany tym zrozumieniem jak i chęcią pomocy w miarę możliwości, porozumiałem się w sprawie poruszonej w pańskim piśmie z naczelnym dyr. UNRRA. Jest napewno wiadomym rządowi polskiemu, że ograniczenia w dostawie dla Polski, dokonywane przez Narody Zjednoczone za pośrednictwem UNRRA, nie są w żadnym wypadku zależne od tej organizacji.

Powszechny, światowy brak zboża jest tak wielki, że każdy kraj skazany na sprowadzenie zboża, choćby największy odczuwał jego niedostatek, może liczyć w najbliższej przyszłości na częściowe tylko zaspokojenie swoich potrzeb.

Wszystkie kraje muszą wskutek ogólnego braku zboża zgodzić się na dotkliwe ograniczenia dostaw. Naczelnym dyr. UNRRA stwierdził wobec mnie, że kierownictwo UNRRA nie cofnęło się przed żadnym wysiłkiem, by zaspokoić z posiadanych zapasów potrzeby Polski w ramach kontyngentu Polsce przydzielonego. Zostałem poinformowany, że kierownictwo UNRRA nigdy nie ustalało jakiegokolwiek konkretnej ilości zboża, które miałyby dostarczyć, ponieważ takie ustalenie byłoby sprzecznym z zasadą działalności tej organizacji i bezcelowym wobec faktu, że wysyłka jest w pełni zależna od ilości zboża oddanego do dyspozycji przez produkujące kraje.

Naczelnym dyr. UNRRA oświadczył mi, że nie szczędzi wysiłków, by zapewnić dostawy, któreby zaspokoiły potrzeby wszystkich krajów, zdanych obecnie na pomoc UNRRA. Nadzieje na przyszłość są jednak bardzo znikome i doświadczenia z pewnością spadną poniżej poziomu, którybyśmy chcieli osiągnąć.”

(PAP).

Pomnik bohaterów Westerplatte w rocznicę odzyskania Gdańska

Warszawa, (SAP). W dniu 6 i 7 kwietnia br. obchodzone będą uroczystości odzyskania Gdańska oraz uzyskania dostępu do morza. Program uroczystości przewiduje odsłonięcie plakiety pomnika Czołgistów i Brygady im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku.

Dla opracowania programu tych uroczystości została powołana specjalna komisja wojewódzka, do której wydelegowano również przedstawicieli Minister-

stwa Obrony Narodowej oraz Min. Informacji i Propagandy.

Program uroczystości pomyślany jest bardzo szeroko w skali ogólnopolskiej i przewiduje przyjazd na wybrzeże Prezydenta K. R. N. Bolesława Bieruta, Marszałka Żymierskiego, przedstawicieli Armii Radzieckiej z Marszałkiem Rokossowskim na czele oraz szeregu dostojników państwowych.

Ważne dokumenty hitlerowskie odnaleziono w Austrii

Warszawa, 21. 3. Delegatura na Austrię biura rewindykacji i odszkodowań wojennych, przy Centralnym Urzędzie Planowania, odnalazła w Wiedniu około 4000 kg dokumentów, dotyczących spraw niemieckich przedsiębiorców na nasze tereny w okresie okupacji.

Wśród dokumentów znajdują się również wypisy z ksiąg hipotecznych i akta w sprawie polskich rolników, którym odebrano gospodarstwa i zamordowano, bądź też wywieziono na roboty.

Staraniem biura rewindykacji dokumenty te zostały przewiezione do Warszawy. (PAP)

Ks. Kardynał Sapieha w Krakowie

Kraków (SAP). Do Krakowa powrócił z Rzymu ks. kardynał Adam Sapieha. Na spotkanie kardynała wyjechała, z Krakowa specjalna delegacja z przewodniczącym ob. Uchnem, oraz rektorem Uniwersytetu — Lehr - Spławieńskim na czele, która powitała metropolitę krakowskiego w Katowicach.

W Krakowie kardynał Sapieha przejechał przez ubrane chorągiewami ulice miasta do kościoła Mariackiego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne.

Podczas nabożeństwa kardynał udzielił rzeszom wiernych, zebranych w kościele, błogosławieństwa.

Heinrich Hoester zawisł na szubienicy w Częstochowie

Częstochowa, 21. 3. Wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie z siedzibą w Łodzi, na sesji wyjazdowej w Częstochowie, 11 lutego br., został skazany na karę śmierci Heinrich Hoester vel Kostorz, były

podoficer Schutzpolizei w Częstochowie, który zamordował kilkuset ludzi w czasie likwidowania ghetta. Prezydent KRN nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok wykonano przez powieszenie dnia 19 bm.

Jaka jest młodzież — taki będzie naród — mówi marsz. Tito przedstawicielom organizacji młodzieżowych

Warszawa (SAP). W dniu 18 bm., w godzinach południowych Marszałek Broz - Tito przyjął w towarzystwie ambasadora Jugosławii w Polsce, p. Liunowicza, przedstawicieli OM. TUR, ZWM „Wici”, ZMD i ZHP.

Witany serdecznie przez młodzież polską, Marsz. Tito zapewnił o wielkiej przyjaźni, jaką żywi dla niej młodzież jugosłowiańska, przyjaźni opartej na braterskich uczuciach obu naszych narodów.

Po wzajemnych powitaniach, czas upływa na serdecznej rozmowie. Marsz. Tito opowiada o swojej młodzieży, z której jest dumny i którą widać to z jego jasnych, rozśmianych oczu) prawdziwie kocha. Marszałek Tito związał się z młodzieżą, szczególnie w czasie okupacji, kiedy gros jego to mierzcy partyzantów — stanowili bohaterzy młodzi chłopcy.

Dzisiaj — mówi Marsz. Tito — kierując losami Demokratycznej Federacyjnej Jugosławii, bazuje przede wszystkim na młodzieży, której wypróbowany hart dał się poznać zarówno w walkach wywoleńskich, jak i w okresie późniejszym, we wspólnym wysiłku nad odbudową kraju i utrwaleniem zdobyczy demokratycznych.

Z jakim entuzjazmem ustosunkowuje się młodzież jugosłowiańska do nowej rzeczywistości, świadczy najlepiej fakt — mówi Marszałek Tito — że obecnie napływają do niego

listy od młodych robotników wsi i miast, w których samorzutnie deklarują oni gotowość przystąpienia do wysiłku pracy, wyznaczając jednocześnie b. wysokie normy wydajności, które się zobowiązują wypełnić.

Marszałka żywo interesuje sytuacja polskiej młodzieży, szkolnictwo, walka z analfabetyzmem, działalność naszych organizacji młodzieżowych. Na wszystkie pytania otrzymuje wyzerujące odpowiedzi.

A teraz sprawa międzynarodowych obowiązków wymiennych. Marsz. Tito chętnie będzie widział młodych Polaków w Jugosławii i również chętnie zgadza się na przyjazd młodzieży jugosłowiańskiej do Polski.

Na zakończenie prawdziwie przyjacielskiej rozmowy, Wódz narodów Federacyjnej Jugosławii zapewnił, że znany mu jest wielki wkład młodzieży polskiej w walce z faszyzmem i wyraził nadzieję, że młodzież ta w skonsolidowanym wysiłku przyczyni się do utrwalenia zdobyczy polskiej demokracji.

— Młodzież to najważniejszy problem w życiu narodu. Jak się ją wychowa — taką będzie cały naród — stwierdził Marszałek.

Po pożegnaniu jeszcze jedna wspólna fotografia; grupa młodych Polaków otacza bohaterkę Marszałka — przyjaciela młodzieży.

300 zabitych w Berlinie podczas wybuchu w barakach policji

Londyn (SAP). Jak informuje brytyjska agencja prasowa w Niemczech, straty w ludziach, spowodowane wybuchem w składzie amunicji na Alexanderplatz'u w Berlinie, wyniosły 300 zabitych, w tej liczbie 2 Anglików.

Poza tym odniosło rany 140 policjantów, 20 z nich jest b. ciężko rannych. Zniszczona została siedziba policji. Wybuch powstał od granatu ręcznego, rzuconego do składu amunicji przez jednego z policjantów.

Francja żąda więcej węgla od Niemiec

Paryż (SAP). Premier francuski Gouin ponownie zażądał, aby Francja otrzymała więcej węgla z Zagłębia Ruhry, a mianowicie 1 milion ton węgla dodatkowo, od Nie-

miec w ciągu najbliższych 20 lat, oraz żeby w tym roku przydział węgla został zwiększony o 10 milionów ton. Razem stanowiłoby to 50 milionów ton w roku bież.

Z Ziemi Odzyskanych

(Od własnych korespondentów.)

KWIDZYN

Program Obchodu Pierwszej Rocznic Ustanowienia Polskiej Władzy Administracyjnej w m. Kwidzynie

SOBOTA, DNIA 23-GO MARCA 1946 R.

Godz. 18,30 — Zbiórka delegatów Partii Politycznych, Między Obywatelskiej, Straży Ochrony Kolei, Straży Ogólnej, Organizacji młodzieżowych itp. na ulicy Bratersstwa Narodów (przed gmachem Zarządu Miejskiego).
Godz. 19,00 — Wymarsz przy dźwiękach orkiestry uformowanego pochodu na Plac Zwycięstwa.

Godz. 19,15 — Przemówienie ob. Weissa, redaktora „Głosu Pomorza” przy grobach poległych bohaterów. Złożenie wieńca. Jednominutowa cisza dla oddania hołdu poległym. Po capsryku pochód wraca na ulice Bratersstwa Narodów.

Godz. 20,00 — Koncert orkiestry w Teatrze Miejskim pod batutą ob. Kawińskiego.

NIEDZIELA, DNIA 24-GO MARCA 1946 R.

Godz. 9,20 — Zbiórka Partii Politycznych, M. O., S. O. K-u, Straży Ogólnej, organizacji młodz, szkół itp. na Placu Zwycięstwa.
Godz. 10,00 — Msza połowa na Placu Zwycięstwa.

Godz. 11,00 — Po nabożeństwie defilada i przemarsz pochodu przez miasto. Przemówienie przedstawicieli Władz i Społeczeństwa z trybuny na Placu Zwycięstwa.

Godz. 18,00 — Uroczysta Akademia w sali Teatru Miejskiego. Wstęp bezpłatny.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 25 MARCA 1946 R.

Godz. 18,00 — Powtórzenie uroczystej Akademii dla szkół i reszty społeczeństwa. Wstęp bezpłatny.

KOMITET

Obchodu Pierwszej Rocznic Ustanowienia Polskiej Władzy Administracyjnej w m. Kwidzynie.

Jak powstało pierwsze kino „Tęcza” w Kwidzynie

Tam, gdzie jeszcze na początku grudnia roku 1945 były „stajnie”, pełne brudu, nieczystości przeróżnych, wśród których wielkie jak konie szczury, uganiały się, powstało kino „Tęcza”.

Ciężka i niewdzięczna była to praca dla przeciętnego śmiertelnika, kierownictwo jednak nie przeraziło się mimo, że przed nim kłęk reflektantów zrezygnowało. Kierownictwu nie przyswilić cel atwych zysków, ale cel niesienia pochodni oświaty wszystkim mieszkańcom miasta, spragnionym tej tak miłej i zarazem kulturalnej rozrywki.

Nie przeraziły ich zimno, sterty brudów i nieczystości, brak wszelkich urządzeń — choćby najprymitywniejszych, ani też walka o zdobycie „terenu”, tj. otrzymanie decyzji.

Z samozaparciem się przystąpiono do pracy, systematycznie pokonywając przeszkody, by możliwie jaknajbardziej dać ludności spragnionej „chwile radości” — by jednak radość była całkowita, mustano uzupełnić bodźce największą bojątką, t. j. ogrzewanie centralne.

W prymitywnych i naprawdę opłakanych warunkach — po sprowadzeniu aparatury przenośnej z Okręgowego Zarządu Kina z Olsztyna, sposobem prymitywnym wyświetlano był pierwszy film.

W przepelnionej sali publiczność kichała i prychnęła raz po raz od wzyweń ukrytych wewnątrz, niedających się niczym usunąć.

Z początkiem lutego przystąpiono do planowego remontu, by dać całoci wygląd estetyczny i możliwie pociągający.

Z pierwotnie białych, odrapanych ścian, ujemnie wpływających na wyświetlanie filmu, widzimy gładkie ciemno - bordo. Dawna plachta znikła, ustępując miejsca prawdziwemu ekranowi. — W kabine aparatury stała — niedawno wprawiona — z reklamówką do przeźroczy, ale na sali braki: rozglądając się wokół, pytam kierownika, kiedy można spodziewać się ukończenia i jakie są jeszcze braki?

Woschnienie głębokie i „największą bojątką w chwili obecnej jest skompletowanie krzesel kinowych, które na terenie miasta Kwidzyna poniewierają się. Brak zrozumienia dla pracy i rozwoju niejednokrotnie daje się we znaki”.

„Dlaczego wyświetlacie tak małe filmy polskich?”

„Spodziewamy się w najbliższym czasie wprowadzenia na ekran filmów produkcji polskiej, co, mamy nadzieję, podniesie frekwencję i ożywi ścian kasowy kina”.

Zyczymy więc Panu i współpracownikom owocnej pracy i dalszego rozwoju. „L”

Kwidzyna, 18. 3. 1946 r.

ZGUBIONĄ kartę rejestracyjną R. K. U. Dębica, na nazwisko Mazur Ludwik, unieważniam. (1537)

SKRADZIONO na targu w Kwidzynie zaświadczenia tymczasowe na nazwiska Stacherka Wanda i Łazarewicz Wanda z Brukowy, powiat Kwidzyna. (1545)

SZTUM

Miejski Komitet Opieki Społecznej niesie pomoc najbiedniejszym

W dniu 18 marca Komitet Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim, pod przewodnictwem ob. Przybyłowskiego Romana rozdzielił między najbiedniejszych mieszkańców miasta i najbliższych okolic sumę 14.000 zł.

Mieszkańcy miasta Sztumu mogą otrzymać w sklepach rozdzielczych na karty żywnościowe następujące artykuły według niżej podanych norm:

Styczeń: Kategoria I zasadn. na kupon rejestracyjny nr 18 — 0,02 kg herbaty, kategoria I R kupon rejestr. nr 14 — 0,01 kg herbaty, karty mleczne: 1 kawałek mydła toaletowego.

Luty: Kategoria I zasadn. na kupon rejestracyjny nr 26 — 0,5 kg soku pomidorowego, kat. I zasadn. kupon rejestr. nr. 29 — 2 kg dorsza solonego, kat. I zasadn. kupon rejestr. nr. 14 — 0,01 kg herbaty, stracyjny nr. 18 — 0,02 kg herbaty, kat. I R. Kat. I zasadn. kupon rejestr. nr. 14 — 2 kg maki pszennej; kat. I R kupon rejestr. nr. 29 — 1 kg maki pszen., kat. I R kupon rejestr. do 7 lat, kupon rejestr. nr. 29 — 1 tabliczka czekolady.

Marzec: Na karty mleczne, kupon rejestracyjny nr 1 — 1 tabliczka czekolady.

MALBORK

Uroczysty obchód rocznicy wyzwolenia

Dnia 17 marca br. minęła pierwsza rocznica od chwili, kiedy zwycięskie wojska Armii Czerwonej, zgmiotły resztki hydry hitlerowskiej, zawzięcie broniącej starej kuźni agresji krzyżackiej i hitlerowskiej, starego słynnego zamku byłych krzyżaków, tu, gdzie od setek lat był gnębiony i niemczony Naród Polski, tu gdzie nacja krzyżacka, nacja hitlerowska zionęła nienawistą do wszystkiego co polskie i kuła zbroje agresji przeciwko narodom słowiańskim. Przed rokiem, w dniu 17 marca, walekniety został na ruinach pamiętnego zamku krzyżackiego, sztandar zwycięstwa, sztandar wyzwolenia ziemi malborskiej. To też społeczeństwo malborskie w intencji uczczenia rocznicy oswobodzenia, obchodziło dzień 17-go marca uroczysto. Wojsko, organizacje społeczne, m. odzieżowe, Związki Zawodowe, partie polityczne i ludność miasta manifestowała swoje uczucia w pochodzie z pieśnią narodową na ustach. W kościele parafialnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z „kolicznościowym kazaniem”.

Przed pomnikiem poległych bohaterów wojsk sojuszniczych, złożono wieńce i oddano salwę honorową. Dla zadokumentowania polskiej i naszych odwiecznych praw do ziemi malborskiej, udano się manifestacyjnie na

były zamek krzyżacki, gdzie odbyły się przemówienia burmistrza miasta i przedstawicieli partii. Po uroczystym odśpiewaniu Roty, odbyła się defilada przed gmachem tu. Starostwa.

Wypada wspomnieć, że była to pierwsza defilada, jakiej ulice miasta Malborka nie pamiętają od wielu lat. To też - wypada ona imponująco.

O godz. 13 w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego, odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, gdzie po powitaniu delegata ob. Wojewoicy Gudańskiego, przedstawicieli Wojsk Radzieckich, Wojska Polskiego, władz miejscowych i społeczeństwa, postanowiono jednogłośnie przemianować ul. Komendancę, na 17 marca, dla uczczenia daty wyzwolenia, oraz nadać godność obywatelstwa honorowego zastępcy Marszałka do spraw polityczno-wychowawczych gen. dyw. ob. Szychalskiemu.

O godz. 17 w sali tu. gimnazjum odbyła się uroczysta akademia, na program której złożyło się: przemówienie ob. Starosty, część koncertowa i chórowa w wykonaniu Koła Młodszych Pieśni i Muzyki „Lutnia”, oraz śpiew i deklamacje młodzieży gimnazjalnej. Obchód ten pamiętnej rocznicy pozostawił w sercu każdego Polaka niezapomnianą wrażliwość.

2.000 nowych budynków na Pomorzu

Uwzględnienie powiatu grudziądzkiego

Ministerstwo Odbudowy przystępuje przy współpracy społeczeństwa do budowy 2.000 nowych domostw na Pomorzu. Odbudowane zostaną przede wszystkim osiedla w powiatach inowrocławskim, szubińskim, chełmińskim, świeckim i grudziądzkim, tj. tam, gdzie zniszczenia wojenne są szczególnie duże, a ziemia dobra i rokująca znaczną pomoc w wyżywieniu narodu. Już dziś chłopci

powiatu szubińskiego i inowrocławskiego tworzą zespoły. Zespoły na celu pomocy przy odbudowie. Masę te czyszczą tereny pod przyszłe budynki i zwożą kamienie pod fundamenty.

Przeszkoleni zostaną majstrowie i pracownicy społeczni, którzy zajmą się akcją organizacyjną w powiatach, w których nastąpi odbudowa osiedli.

Kredyty średnioterminowe dla rolnictwa

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 15 stycznia 1946 r. Centralna Kasa Spółek Rolniczych uruchomiła kredyty o charakterze średnioterminowym.

- 1) dla zakup bydła i trzody chlewnej,
- 2) dla gospodarstw rybnych.

Kredyty, wymienione wyżej, objęte zostały programem Centralnego Urzędu Planowania w grupie kredytów „A”.

Ich rozprowadzenie jest rzeczą ważną i pilną.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych udziela kredytów na zakup bydła i trzody chlewnej rolnikom, zrzeszonym w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych (Bankach Ludowych Spółdzielczych, Kasach Stefczyka).

Kredyty udzielane są na okres 3 lat, z tym, że ich spłata ma być dokonywana półrocznie, 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Oprocentowanie wynosi 7 procent w stosunku rocznym.

Wniosek pożyczkobiorców o kredyt mają być opiniowane przez Izbę Rolniczą względnie przez Powiatowe Biura Rolne i powinny zawierać zgodę jednej z tych instytucji na nabycie szlaku w wskazanego dostawcy.

Te same warunki, co do trwania kredytu, spłaty i jego oprocentowania, dotyczą kredytów dla gospodarstw rolnych.

Z tych ostatnich kredytów mogą korzystać w swoich spółdzielniach kredytowych rolnicy, posiadający gospodarstwa rybne oraz Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, posiadające na resztówkach gospodarstwa rybne.

Z powyższych danych wynika, że kredyty przez Centralną Kasę udzielają spółdzielnie kredytowe na Pomorzu. Przerwały one działalność na skutek wojny. Obecnie jest już czynnych ponad 30 i drugie tyle jest w stadium uruchomienia się.

Akcję reaktywowania pozostałych Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych należy przyspieszyć. Tam, gdzie przed wojną nie było Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych, należy założyć nowe.

W każdym mieście Bank Ludowy lub Spółdzielca, w każdej gminie Kasa Stefczyka — to jest sieć tych spółdzielni.

Za pośrednictwem Spółdzielni ma być realizowana wszelka akcja kredytowa dla rolnictwa.

Należy uruchomić wszystkie natrafiające banki ludowe-spółdzielcze, w tym kasy i banki przeszklone w uzyskaniu kredytu przez poszczególne rolników, zainteresowanych w kupnie bydła, trzody chlewnej i gospodarce rybnej na Pomorzu.

Czy Grudziądz otrzyma pomoc, którą Państwo bezboleśnie dać może?

Grudziądz pod względem zniszczenia zajmuje drugie miejsce po Warszawie. Stolicę Polski odbuduje cały naród, albowiem ambicją naszą jest, bohaterskiej Warszawie dać nową świetność przywrócić.

Nie możemy natomiast liczyć na podobną pomoc dla Grudziądza.

Na to nie liczymy, albowiem jesteśmy ludźmi realnymi i zdajemy sobie sprawę, że potrzeby Państwa są przegromne i zaspokojenie ich musi pójść w ramach możliwości i sprawiedliwej kolejności.

Niejednokrotnie nawet może się wydawać, że temu czy innemu miastu dzieje się krzywda, jednak — wzdryż się — poprosi racja stanu, skłaniająca czynników rządzących do takiej właśnie, a nie innej decyzji. Rozumieją to ludzie poważni, którzy nie podchodzą do ważnych zagadnień demagogicznie, ani też z punktu widzenia skromnego lokalnego podwórka.

Są jednak sprawy, które bez najmniejszego uszczerbku dla Państwa przynieść mogą poważną korzyść danej gminie.

Do takiej sprawy należą np. zniszczone działaniami wojennymi domy pomieścickie. Domów tych mamy w Grudziądzu 53.

Program audycji Polskiego Radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

SOBOTA, 23 marca

5.57 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.00 — Kalendarz historyczny. 6.05 — Muzyka. 6.15 — Poranna rozmowa ze słuchaczami pt. „Nowe czasy, nowi ludzie”. 6.30 — Muzyka lekka. 6.45 — Dziennik poranny. 7.05 — Program na dzień bieżący. 7.10 — Gminastyka poranna. 7.20 — Muzyka lekka. 7.45 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.50 — Muzyka lekka. 8.30 — Wiadomości gospodarcze. 8.45 — Skrzynka poszukiwań rodzin. 8.55 — Skrzynka PCK. 11.57 — Sygnał czasu i Hejnał z wieży Mariackiej. 12.05 — „Na ziemiach odzyskanych”. 12.20 — Utwory wiolonczelowe. 12.40 — Z życia narodów w oświadczeniach. 12.55 — Muzyka obiadowa. 14.00 Dziennik popołudniowy. 14.30 — Informacje ogólnopolskie. 16.00 — Audycja dla dzieci starszych. 16.30 — Muzyka z płyt. 16.55 — Reportaż. 17.10 — Koncert muzyki lekkiej. 17.55 — Audycja wojskowa. 18.10 — Reportaż dźwiękowy. 18.25 — Pogadanka sportowa. 18.35 — „Młodzi mówią”. 19.00 — Recital fortepianowy Lidii Borezeńskiej. 19.30 — Dziennik wieczorny. 20.00 — Audycja literacka. 20.30 — VIII audycja z cyklu „40 lat piosenek”. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 21.50 — Pogadanka sportowa. 22.00 — Audycja rozrywkowa. 22.15 — Orkiestra taneczna P.R. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

Wedle orzeczenia fachowców odnośnie domy nadają się całkowicie do odbudowy.

Zarząd Miejski, rzecz jasna, niema pleńdzy, by ciężar odbudowy przejąć na siebie. Z drugiej strony Państwo ma pilniejsze i ważniejsze plany do realizowania, aniżeli ewent. odbudowa spalonych obiektów w Grudziądzu. Jest jednak wyjście. Mianowicie uaktywienie inicjatywy prywatnej.

Wiemy, że są ludzie, którzy mają pieniądze i chętnie je ulokują w pewnym, realnym przedsięwzięciu. Muszą jednak uprzednio mieć gwarancję, że dany obiekt stanowi ich własność. To też Zarząd Miejski zwrócił się do Głównego Urzędu Likwidacyjnego, o odstąpienie mu na wieczystą własność wszystkich wypalonych, nadających się do odbudowy domów pomieścickich. Część z nich odbudowało by miasto własnym sumptem, ewent. przy pomocy pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego, część natomiast odstąpił by Zarząd Miejski na własność osobom prywatnym, pod warunkiem jednak, iż osoby te w ciągu lata odnośnie domy odbudują.

Godnym uwagi jest fakt, iż mury wypalonych domów z każdym dniem tracą na wartości, a wskutek działań atmosferycznych stają się coraz bardziej zniszczone i w niedługim czasie stracić mogą całkiem swoją budowlaną wartość.

Tylko tą drogą miasto nasze w stosunkowo krótkim czasie zatrzeć może ślady zniszczeń wojennych i wrócić do stanu przedwojennego.

Sprawa ta, niemniej ważna jest z punktu widzenia ekonomicznego.

Do Grudziądza wrócić bardzo wiele osób z obczyzny. Wróci ich znacznie więcej na skutek zdemobilizowania oddziałów polskich w Anglii. Ludziom tym musimy dać pracę. Fabryki nasze nie pracują w takich obsadach, byśmy mogli liczyć na wchłonięcie powracających braci przez te fabryki. Zatem ożywienie ruchu budowlanego jest kwestią o bardzo ważnym podłożu ekonomiczno-gospodarczym.

Nie mniej ważną rzeczą jest, zażegnanie głodu mieszkaniowego.

Wiemy o tym, że z mieszkańcami jest bardzo źle w Grudziądzu. W jednym pokoju np. mieszkają nieraz 2-3 rodziny. Pobudowane więc kilkudziesięciu domów przykry ten ból również poważnie złagodzi.

Kluczem do rozwiązania powyższych zagadnień leży w biurku dyrektora Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie. A ponieważ pozytywne usposunkowanie się do sprawy nie pociąga za sobą żadnych prawie świadczeń ze strony Państwa, mamy zatem głęboką nadzieję, że czynnik rządowy wniosek Zarządu Miejskiego przychylnie rozpatrzą.

Chodzi jednak o pospiesz, gdyż wiosna się zaczęła a z nią również winien być podjęty rachunek budowlany.

T-a-d.

Kronika

Piątek

22

marca

Katarzyny

— Zarząd Koła Grudziądzkiego Zrzeszenia Prawników Demokratów zawiadamia, że drugi z kolei odczyt z cyklu popularyzacji prawa, odbędzie się w sobotę, dnia 23 marca br., o godzinie 14, w sali nr 24 Sądu Okręgowego w Grudziądzu. Odczyt ten wygłosi Prezes MRN ob. Zarzycki na temat „Rady Narodowe”. Zapraszamy rzesze uczestników i pracowników umysłowych.

— Zarząd Tow. Ogródków Działkowych im. Tad. Kościuszki w Grudziądzu zwołuje walne roczne zebranie na dzień 26 marca br., o godz. 18, w lokalu „Gastronomii”, I piętro, ulica Wybickiego, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór marszałka zebrania, ławników i sekretarza.
- 3) Odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego walnego zebrania.
- 4) Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej.
- 5) Dyskusja nad sprawozdaniami.
- 6) Uchwalenie budżetu na rok 1946-47.
- 7) Wybór nowego zarządu.
- 8) Wolne głosy.
- 9) Zamknięcie zebrania.

Stosownie do statutu Tow. § 5 obecność wszystkich członków jest pożądana.

— Ważne dla pracowników biurowych. Biuro pisania podań, przy ul. Koszarowej 5 rozszerzyło swą działalność przez zaprowadzenie nauki pisania na maszynie dla początkujących i zaawansowanych. Dla wyгоды pracujących lekcje odbywają się w godzinach porannych i popołudniowych.

NA KOŚCIOŁE W TARPNIĘ

Wezwanie przeciw ob. Kowalskiego Bernarda, ob. Borowski Jan, Lyskowski 11, wpłaca 100 zł i wzywa ob. Mądzielskiego, kier. Ogródnictwa Miejskiego, ob. Słupskiego, ul. Działynskich 6, Grudziądzki, ul. Kujota 69, ob. Tomaszewskiego Stanisława, kier. biura wagonowego, Moniuszki 6b, ob. Ganowskiego, kier. Aproprowiacji PKP.

Ob. St. Rzeszotowski, Świerkocin 100 zł, ob. Wacław Rzeszotowski, Świerkocin 100 zł, ob. pewnej osoby 150 zł, ks. Leon Kuchta 500 złotych.

TO I OWO

Co słyhać nowego?

— Serwus Broniek! Jak się masz? — zapytałem tego mądrą, spotkawszy go na ulicy.

— Kogo ja widzę? Aaa, serwus Juru! — odparł Broniek, wyciągając ku mnie swoją prawicę. — Czuję się świetnie, aczkolwiek czasami myślę, że ze skóry wyskoczę.

— A co to za nowa choroba? — zapytałem z gupią frant. — Nie słyhałem jeszcze o takiej.

— Ty wogóle mało słyhażysz. To też pewno nie słyhałeś jeszcze o sensacyjnej wiadomości, opublikowanej przez brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech?

— Nie, nie słyhałem! — odparł em zaciekawiony. — Pewno znów natrafili na ślad samego Hitlera, albo jego syna, co?

— Coś w tym rodzaju. Otóż w brytyjskiej strefie okupacyjnej ukazała się ośmiennastoletnia dziewczyna, nazwiskiem Godelinda Torenson, która twierdzi, że jest rodzoną córką samego Adolfa Hitlera...

— Daj spokój z tą chol... Hitlerem i jego córkami i synami — przerwałem mu. — Jeżeli Angliki i Amerykanie tak dalej będą szukali śladów Hitlera, to za jakieś 5 lat liczba tych córek i synów dociągnie do dwudziestu! Niema co. Ja ci powiem inną nowinę. Wiesz, co Urtra nam przysłał spowodu braku tłuszczu i mięsa?

— Pewno tytoń i papierosy? — odparł ucieśniony Broniek, jest bowiem namiętnym palaczem.

— Tak byś chciał! Dostaniemy i-i-ha-ha (zrobiłem znaczący ruch nogą) i ryby. Ci Amerykanie to mądrule. Wiedzą, że u nas odbudowa idzie nie za tego, więc chcą nas karmić koniną, byśmy później robili jak konie. Ha! ha! Dobre, co? A teraz mi lepiej. Co w naszym Grudziądzu nowego?

— Nic, ponad to, że władze mają zamiar dbać o lepszy porządek w mieście. W tym to właśnie celu zostało wydane zarządzenie, zakazujące umieszczania plakatów na murach budynków w mieście.

— Tak, tak. Czytałem to zarządzenie i zauważyłem, że w tym zarządzeniu coś brak, mianowicie nakazu o zdarceniu starych plakatów. Bo cóż to za dbanie o porządek i czystość, gdy zabrania się nalepiania nowych, a stare plakaty nadal „upiększają” mury naszych domów, a tym samym wygląd miasta.

— Ty zawsze chcesz być mądrzejszy od władzy.

— Ano widzisz, taki to już mój zwyczaj. Jur.

W niedzielę dnia 24 bm.

kupiectwo i rzemiosło grudziądzkie przeprowadza kwestę uliczną na

M. K. O. S.

Szlachetną inicjatywę każdy winien poprzeć!

Tam, gdzie waży się grzechy ludzkie

Z sali rozpraw Sądu Okręgowego w Grudziądzu

W ubiegłym tygodniu Sąd Okręgowy rozpatrywał kilka spraw odwoławczych, wniesionych przez różne osoby, które znalazły się w kolizji z prawem. I tak:

Feliks Gąsiorowski, ur. 24. kwietnia 1926 w Szembroku, pow. Grudziądz, z zawodu kupiec, kawaler, zamieszkały obecnie w Nowem, pow. Świecie, oskarżony został o to, że w nocy z dnia 10 na 11 listopada 1945, około godziny 24 dopuścił się włamania z kradzieżą na szkodę kupca Grzenika Alfonsa z Nowego, do sklepu komisowego, zabierając artykuły spożywcze i odzieżowe, ogólnej wartości według września 1939 obliczone, na sumę 531,43 zł.

Za powyższy czyn Gąsiorowski zasądzony został przez Sąd Grodzki w Nowem na 7 miesięcy więzienia.

Wymiar kary nie odpowiadał „dzielnemu kupcowi” — to też od wyroku tego wniósł apelację.

Sąd Okręgowy w Grudziądzu, po dokładnym rozpatrzeniu sprawy, wyrok pierwszej instancji w całej rozciągłości zatwierdził.

Amator cudzych koni

Stefan Lewandowski, ur. 11. 9. 23 w Trzcinie, pow. Działdowo, rolnik, zamieszkały w Trzcinie, w ciepłą czwartą noc 1945 zakradł się do stajni gospodarza Jarzębskiego Kazimierza w Kowalkach, pow. Lubawa, skąd zabrał wymienionemu 3 konie, 1 półzorek oraz drobne części uprząży. Nie długo paradował kołmi, albowiem na drugi już dzień został przez milicję przychwycony.

Sąd Grodzki w Lidzbarku skazał Lewandowskiego na 1 rok więzienia. Wymieniony wniósł odwołanie od powyższego wyroku, jednak Sąd Okręgowy odwołania nie uwzględnił; i wyrok pierwszej instancji został zatwierdzony.

Kradla biednym dzieciom płaszczki.

Pomyślowość złodziei jest nadzwyczajna. Niejaka Wiktoria Partęcka, urodz. 25. 10. 1927 w Kłitówku, pow. Grudziądz, zamieszkała w Grudziądzu, przy ul. Pierackiego

22, wpadła na dość sprytny sposób kradzieży. Mianowicie zatrzymywała małe dzieci, wciągając do bramy, gdzie podstępem zabierała im płaszczki.

Kradzieży tego rodzaju dokonała dnia 21 listopada 1945, na szkodę Barbary Lewandowskiej, zamieszkałej przy ul. Szewskiej 22, zaś dnia następnego apetyt sprytny z odzieki powiększyła i takiej samej kradzieży dokonała na szkodę Czesławy Pietrzykowskiej, ulica Ogrodowa 13, oraz Janiny Herbac, ul. Pańska 9.

Poza tym w bliżej nieustalonym czasie z odzieki Partęcka zabrała z mieszkania polniemieckiego przy ul. Narutowicza 6 maszynę do szycia, nie zgłaszając tejże w właściwym urzędzie.

Charakterystyczne było zeznanie 6-letniej Bałki Lewandowskiej, która wobec Sądu śmiało powiedziała:

Pewnego dnia, pod wieczór, przyglądałam się oknom wystawowym. W tym podeszła do mnie jakaś pani i zapytała, gdzie jest moja mamusia. Odpowiedziałam, że mamusia poszła do szkoły na wywiadówkę. Wówczas pani ta oświadczyła, że mamusia w szkole zostanie czas dłuższy, albowiem jest dużo ludzi i mam pójść do niej, gdzie pokaże mi piękne kwiaty. Podała mi rękę i poszłyśmy. W bramie jednego z domów ściągnęła z mnie płaszczki i powiedziała, że mamusia kazała go jej przerobić, gdyż jest za duży, a ja jestem grzecznym dzieckiem i mam ładnie wyglądać. Myślałam, że to prawda. Płaszczki oddałam i szybko wróciłam do domu.

11-letnia Czesława Pietrzykowska, oraz 6-letnia Janinka Herbac, zeznają identycznie.

Sąd Grodzki w Grudziądzu, na rozprawie w dniu 20 grudnia 1945, skazał bezczelną złodziejkę na półtora roku więzienia.

Również i od tego wyroku wniosła odwołanie złodziejka. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany wyroku i zatwierdził go w całej rozciągłości.

Sytuacja powodziowa

Stan wody na Wiśle w dniu wczorajszym. Włocławek — 5.15; Nieszawa — 4.79; Toruń — 5.42; Solec Kujawski — 5.02; Fordon — 5.24; Chełmno — 8.08; Grudziądz — 5.67; Tczew — 6.46.

Temperatura powietrza: Toruń plus 3 st.; Grudziądz plus 6 stopni; Chełmno plus 5 stopni; Tczew plus 6 stopni.

Wczoraj o godz. 16.10 spłynął zator przy moście w Chełmnie nie uszkodzwszy mostu.

Na km. 810—847,6 sytuacja bez zmian.

Od km 841.2—830.8 lodolamacze rozszerzyły ryzną rzeki.

Na odcinku km 824—825 w wale lewo-brzeżnym uszkodzenie skarpy wewnętrznej wa u.

Prace przy umacnianiu wałów w toku.

O złej czarownicy

W ub. niedzielę odbyło się przedstawienie dla naszych milusińskich pt. „Śliczna bajeczka o zaczarowanej królewnie”, urządzone staraniem szkoły powsz. im. H. Sienkiewicza — w „Tivoli”. A więc dla szerszego ogółu...

Społeczeństwo podchodzi do takich przedstawień z dwóch aspektów. W miarę możliwości chętnie popiera imprezy, dochód z których przeznaczają się na odbudowę szkoły, chętnie również — i to wysuwa na plan pierwszy — pragnie przyjemności dla swych pociec.

Dzieciom jeszcze tak niewiele do szczęścia potrzeba...

Trzeba je było obserwować z bieżącymi oczyma, w łunie rumieńców, z wyciągniętymi szybkami, na paluszkach, wchłaniając w siebie masę „wielkich” wrażeń.

Niestety, w danych warunkach trudno było wogóle wycisnąć parę przyjemniejszych wrażeń. Ścisł, tumult, hałas, gorąco, zaduch i... niemożność swobodnej obserwacji tego, co się dzieje na scenie — oto konkretne wrażenia widzów poza pierwszą połową teatru.

Podrastająca młodzież, śladająca na krzesłach tylko symbolicznie, w czasie przerwy

stworzyła precedensy dla innych widzów, nawet dorosłych!

Wskutek tego wrażenie wielu dzieci stręściło się do najsilniejszego: o złej czarownicy, która żywo owymi wrzaskami i podskokami zelektryzowała wszystkich „milusińskich”.

Wobec faktu, że w końcowych szeregach siedziało również wielu opiekunów, którzy zachowali wzgląd na innych, dziwnym wydaje się zachowanie licznych, którzy nawet na uwagi nie reagowali wcale, lub, co najwyżej, wzrokiem pełnym obrazy i stawali swoich dorodnych potomków na środku teatru na krzesłach. Myślę, że zawile byłoby wyrażać ich o brak kultury. Dali bowiem wyraźny dowód ścieśnionych horyzontów, na których zdolni są dostrzec tylko siebie i swoje dzieci.

Miejmy jednak nadzieję, że przemysła tych kilka uwag i że na przyszłość unikniemy podobnych błędów ku ogólnemu zadowoleniu, radości i wdzięczności wszystkich widzów, organizatorów i uczestników występu.

Skorzysta na tym również „młodociane społeczeństwo”, które musi się dopiero wszystkiego uczyć od abecadła, a więc i tego, jak się zachować w teatrze. M. K.

SPRZEDAM korzystnie używaną sypialkę, Groblowa 14, Stolamnia. (400)

SPRZEDAM kanapę. Zgłośz. pod nr. 58. (399)

POSZUKUJEMY 6 deputantów z zacięciem albo 20 robotników rolnych, kobiet i mężczyzn. Państwowy Majątek, Bogdanki, poczta Łasin. (401)

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

Z ŻYCIA PARTII

„Faszizm w Polsce”

W sobotę, o godzinie 17.30 w lokalu partyjnym, przy ul. Fortecznej, odbędzie się odczyt tow. mec. Jazłowińskiego na temat: „Faszizm w Polsce”.

Ze względu na aktualność tematu, zachęca się brać socjalistycznie do licznego udziału.

KURS KROJU I SZYCIA

OM. „TUR” podaje do wiadomości, iż 1-go kwietnia br. rozpoczyna się drugi kurs kroju i szycia. Zapisy przyjmują i informacji udziela sekretariat OM. „TUR”, Grudziądz, przy ul. Wybickiego 38-40 w godzinach urzędowych.

Ze sportu

UWAGA CZŁOKOWIE RKS „TUR”.

Ze względu na niedzielny mecz piłki nożnej, zwołuje się pogadankę sekcji piłkarskiej naszego Klubu, dziś, w piątek, dn. 22 bm., o godz. 18.00 w świetlicy TUR-u

PRZESUNIĘCIE TERMINU ZAWODÓW BOKSERSKICH

Z powodów technicznych przesuwają się termin zawodów bokserskich o mistrzostwo m. Grudziądza na 27, 28 i 29 bm.

Zgłoszenia należy składać do dnia 27-go marca br., godz. 12, w Komendzie PW, ulica Solna 9-11.

LECZKOWSKI I — ZALEWSKI

W piątek, dnia 22 bm., odbędzie się w Bydgoszczy walka eliminacyjna między Leczkowskim I TUR — (Grudziądz), a Zalewskim ZWM „Zryw” (Bydgoszcz). Zwycięzca tej walki reprezentować będzie Pomorzę 24 bm. na międzyokręgowych zawodach bokserskich Warszawa—Pomorze.

WZNOWIENIE ROZGRYWEK POMORSKIEJ A-KLASY

Na Pomorzcu mistrzostwa pomorskiej A-klasy wznowione zostaną 7 kwietnia.

Pierwsza runda rozgrywek A-klasowych zakończy się 26 maja. W tydzień później, a więc już 2 czerwca, rozpocznie się runda druga i decydująca.

Mistrzostwa piłkarskie Pomorza w rundzie wiosennej zakończą się definitywnie 28 lipca.

Celem sprawniejszego przeprowadzenia mistrzostw klasy B, jak i zaoszczędzenia klubom wysokich kosztów rozjazdów, Wydział Gier i Dyscypliny podzielił klasę B na trzy grupy.

Do grupy I-ej zaliczono: Milicyjni KS Bydgoszcz, TS „Gwiazda” Bydgoszcz, „Piast” Kruszwica i „Notec” Mątwy.

Do grupy II-giej zaliczono: ZSK Włocławek, KS ZWM „Zryw” Włocławek, ZSK Chojnice i GKS Grudziądz.

Do grupy III-ciej wreszcie zaliczono rezerwy klasy A: KKS „Brda” Bydgoszcz, BKS „Polonia II” Bydgoszcz i KKS „Wisła II” Grudziądz.

Rozgrywki mistrzowskie klasy B rozpoczynają się również 7 kwietnia.

Finałowe rozgrywki mistrzów poszczególnych grup o mistrzostwo klasy B wyznaczone zostaną w terminie późniejszym.

Do klasy A wejdą mistrz i wicemistrz klasy B.

Terminarz rozgrywek juniorów wyznaczony zostanie przez W. G. i D. z końcem bieżącego miesiąca.

„WARTA” (Poznań) — KKS „ORZEŁ” (Warszawa) 8:8 W BOKSIE

Spotkanie pięciarskie, rozegrane w Warszawie między drużyną „Warty” (Poznań) a zespołem KKS „Orzeł” (Warszawa), wzmocnionym dwoma wypożyczonymi zawodnikami, Małeckim („Społem”) i Archackim („Energia”) — zakończyło się wynikiem nie rozstrzygniętym 8:8.

W ramach tego meczu Koziołek („Warta”) zwyciężył na punkty Czortka („Orzeł”).

PRAGA BIJE KATOWICE 10:6 W BOKSIE

W niedzielę odbyły się w Pradze zawody bokserskie między reprezentacją Katowic a reprezentacją Pragi. Zawody zakończyły się zwycięstwem drużyny czechosłowackiej w stosunku 10:6.

WŁODARZ NA ŚLĄSKU

Reprezentacyjny piłkarz Polski Włodarz, który powrócił z Anglii, podpisał już zgłoszenie do swego macierzystego klubu „Ruchu” (Wielkie Hajduki). W ten sposób drużyna b. mistrza Polski uzyskuje coraz większe szanse na zajęcie czołowego miejsca wśród drużyn śląskich.

SZWECJA—ANGLIA 14:2 w hokeju lodowym

Rozegrane pierwszy raz po 9-letniej przerwie spotkanie reprezentacji hokejowej Szwecji i Anglii na stadionie lodowym w Wembley — zakończyło się wysoko-cyfrowym zwycięstwem hokeistów szwedzkich w stosunku 14:2 (3:0, 5:1, 6:1).

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319.
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 5 zł. dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 8 zł. za 1 mm jednołamiowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jednoł. Urzędowe, przetargi nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyjnej zawodowych i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30.— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłane rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.